

Kto pamięta o chrześcijanach ginących na świecie?

19 listopada 2015

Tragiczne wydarzenia jakie miały miejsce w Paryżu sprawiły, że do Francji z całego świata zaczęły spływać tysiące kondolencji i głosów solidarności z całym narodem francuskim. Gdy jednak we Francji w zamachach zginęło 120 osób, w ostatnim roku śmierć dotknęła tysiące chrześcijan na świecie

W maju bieżącego roku ponad 5 000 katolików zostało zamordowanych przez członków organizacji Boko Haram na północnym wschodzie Nigerii. Według raportu tamtejszej diecezji od czasu wybuchu powstania w 2009 roku islamscy ekstremiści zmusili do przeniesienia się co najmniej 100 tysięcy katolików, zaatakowano 350 kościołów, w wyniku aktów przemocy przeciwko chrześcijańskiej ludności już 7 tysięcy kobiet zostało wdowami, osierocono 10 000 dzieci.

Kilka lat wcześniej w indyjskim stanie Orissa ponad 500 chrześcijan zostało zamordowanych przez hinduskich napastników uzbrojonych w maczety, 50 000 zmuszono do ucieczki. W Libii członkowie ISIL zamordowali grupę egipskich Koptów, w Iraku i Syrii chrześcijanie codziennie narażeni są na utratę życia.

Według The Centre for the Study of Global Christianity nawet 100 000 chrześcijan ginie corocznie z powodu swojej wiary, z kolei Pew Research Center podaje, że nawet 139 krajach chrześcijanie spotkali się z jakąś formą wrogości. Organizacja Open Doors podaje z kolei, że chrześcijanie są prześladowani w ponad 50 krajach świata, w wielu innych są oni dyskryminowani i traktowali jak obywatele drugiej kategorii. 5 najgroźniejszych dla chrześcijan państw to Północna Korea, Somalia, Irak, Syria i Afganistan.

Czy w obliczu tych zatrważających statystyk nie powinniśmy raczej solidaryzować się z prześladowanymi chrześcijanami?

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: Orwellsky.blogspot.com